

STANISŁAW KULPACZYŃSKI TS

KATECHETA WOBEC ŚRODKÓW AUDIOWIZUALNYCH

Czasy, w których ludzie zaczęli używać nowych środków przekazu jako sposobu wzajemnego porozumiewania się, nazwano epoką audiowizualną. Kościół, starając się „badać znaki czasu i interpretować je w świetle Ewangelii” (KDK nr 4), obejmuje te środki refleksją teologiczną¹. Teologia, zwłaszcza pastoralna, musi zająć właściwą postawę wobec problemów związanych z wprowadzeniem nowego języka, nowego sposobu komunikowania i przekazywania wiadomości, nie może również ignorować zmian, jakim podlega człowiek, zwłaszcza młody, wychowany przy użyciu środków audiowizualnych ogólnie dostępnych. Współczesny katecheta staje wobec problemu — jak się ustosunkować do nowych środków przekazu. Niniejszy artykuł stawia pytania: jaki jest stosunek Kościoła do środków audiowizualnych? jaka jest charakterystyka człowieka epoki audiowizualnej? oraz przedstawia niektóre warunki używania tych środków, a zwłaszcza kryteria katechetyczne oraz analizuje aspekt wychowawczy tego problemu.

I. DOKUMENTY KOŚCIELNE O ŚRODKACH AUDIOWIZUALNYCH

Kościół, który położył niemałe zasługi w dziedzinie rozwoju nauki, a zwłaszcza szkolnictwa, zawsze interesował się wszelkimi inicjatywami w tej dziedzinie. Obserwując rozwój nowoczesnych środków przekazu, zastanawiał się nad ich wartością i przydatnością. Nic więc dziwnego, że z ostrożnością odnosił się do pierwszych propozycji nowej techniki. W 1912 r. Kongregacja Konsystorialna wydała dekret zabraniający wyświetlania filmów w kościele. Było to podyktowane m.in. niebezpieczeństwami i niedogodnościami związanymi z używaniem pierwszych, niedoskonałych aparatów filmowych. Pius XI w *Divini illius magistri* podkreślał, że nowy środek pomaga w wychowaniu, jeśli jest moralny. Encyklikę *Vigilanti cura* z 1936 r. można uważać za dokument o podstawowym znaczeniu dla apostołstwa słowa za pomocą technik audiowizualnych. Pius XII zwracając się do

¹ A. Dulles. *Teologia epoki audio-wizualnej*. „Znak” 24:1972 nr 217 s. 936-939.

ludzi filmu pracujących w Hollywood przypominał, by ich wysiłki służyły Pięknu Najwyższemu. W 1948 r. powstała Komisja Papieska do Spraw Filmu dydaktycznego i religijnego, a w 1953 r. Komisja Papieska do Spraw Kinematografii. W dokumencie z r. 1957 — *Miranda prorsus* znajdujemy naukę Kościoła o filmie, radiu i telewizji z przypomnieniem, aby te dary Boże wykorzystywać odpowiednio. Jan XXIII w 1959 r. założył Filmotekę Watykańską w celu gromadzenia filmów religijnych z całego świata; w 1961 r. w *Nostra Patris* przypomniał, że nowe środki przekazu powinny pomagać w sławieniu cnoty i uczciwości. Przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II powstał Sekretariat do Spraw Społecznego Przekazu. Pod koniec drugiej sesji Soboru (1963 r.) dekret *De instrumentis communicationis socialis* podsumował dotychczasowe doświadczenie. Kościół w dokumentach soborowych odnosi się z podziwem do nowoczesnych środków komunikatywnych (*Inter mirifica*), zdaje sobie sprawę, że środki te właściwie użyte oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ale też „boleje z powodu szkód, jakie zbiorowość ludzka ponosi zbyt często wskutek złego korzystania z tych środków” (DSP 2). Posoborowe przemówienia pap. Pawła VI przypominają zasady etyki, zwłaszcza prawo człowieka do rzetelnej informacji, i domagają się, aby te środki służyły prawdziwemu postępowi i rozwojowi. Tego rodzaju myśli znajdujemy w instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* z 1971 r.

Dokumentem najbardziej godnym uwagi jest *Dyrektorium katechetyczne generalne* (18 V 1971), które w części IV od nr 105 do 122 porusza problem pomocy katechetycznych. Mówi, że środki audiowizualne stosuje się zwłaszcza: a) jako dokumentację wzbogacającą katechezę elementami obiektywnymi; powinny wyróżniać się autentycznością, należytą selekcją wiadomości i przejrzystością dydaktyczną; b) jako obrazy właściwie kształtujące uczucia i wyobraźnię winny odznaczać się pięknem i pozytywną siłą duchową (DKG 122). Na tym tle rodzi się zadanie studium na temat kryteriów, które trzeba mieć na uwadze, aby słusznie oceniać wartość i należycie stosować te środki, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej. Nie mogą one np. doprowadzać do bierności, lecz ich zadaniem jest głęboko, wewnątrznie poruszać człowieka i formować go pozytywnie. Współcześni katecheci zdają sobie sprawę z konieczności używania środków audiowizualnych również w katechezie, ale czy wszyscy mają świadomość nowej mentalności człowieka, zwłaszcza młodego, urodzonego i wychowanego w kręgu oddziaływania tych środków?

II. CZŁOWIEK EPOKI AUDIOWIZUALNEJ

Obserwując życie ludzkie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku stwierdzamy, że zmienia się wygląd miejsc, w których mieszkamy i pracujemy, forma spędzania wolnego czasu, styl pracy, ale przede wszystkim zmienia się człowiek. W skali ogólnoswiatowej da się zauważyć dwa pokolenia i dwa różne

sposoby patrzenia na świat. Pokolenie starsze, wychowane na tekstach czytanych i przekazach słownych, oraz pokolenie młodsze, niemal od dziecka kształtowane wpływem środków audiowizualnych i wychowywane przez łączne używanie obrazu, słowa i dźwięku. Badacze stwierdzają, że zmiany zasadnicze w człowieku pod wpływem tych nowych środków są tak szybkie, iż trudno je obserwować, a tym bardziej przewidzieć². Jest pewne, że pod wpływem tych środków świat staje się jednym wielkim domem. Równocześnie formuje się nowy typ człowieka i nowy sposób porozumiewania się³.

Młodsza generacja urodzona w czasie, gdy tak powszechnie używa się środków audiowizualnych, jest różna od poprzedniej i nie przyzwyczajona do dawnego systemu nauczania. Oczywiście, tego faktu nie może ignorować katecheza. Nowego człowieka nazywa się człowiekiem audiowizualnym i mówi się, że ma powiększone ciało i zmysły⁴. Koła samochodu wydłużają nogi, książka — oko, szaty — skórę, przewody elektryczne — system nerwowy. Nastąpiła amplifikacja wzroku i słuchu, co pociąga za sobą taką konsekwencję, że raz wzbudzony i poszerzony zmysł domaga się używania. Człowiek, który na co dzień posługuje się telewizorem, pewnego dnia znalazłszy się w miejscu, gdzie go nie ma, czuje jakiś brak, mówi, że życie jego jest niepełne. Stwierdza się, że telewizja staje się jakby „ciałem” człowieka. Tu rodzi się poważny problem moralny⁵. Jeżeli telewizja może stać się moim „ciałem”, to potrzeba, żebym zasadniczo wiedział, co ono chce czynić i jakim celom ma służyć. Jest to poważny problem odpowiedzialności za wykorzystanie ciała i zmysłów. Nowoczesne środki również modelują człowieka, jego styl bycia. Człowiek, który chodzi zawsze pieszo, jest nieco inny niż ten, który jeździ samochodem. U tego drugiego zauważa się np. nieco więcej niecierpliwości, gniewliwości. Człowiek coraz częściej jest modyfikowany przez swoją technikę. Poza amplifikacją wzroku i słuchu oraz charakterystycznym stylem bycia inną cechą takiego człowieka epoki audiowizualnej może być chwilowość rozumiana jako współczesność, gdyż skala czasu i przestrzeni uległa zmianie. Pojęcie czasu i przestrzeni uległy zmniejszeniu, gdyż za 3 godziny mogą znaleźć się w Nowym Jorku, a drogą telefoniczną lub radiową niemal natychmiast. Cecha współczesnego człowieka, określona tutaj mianem chwilowości, może być także rozumiana jako uczestnictwo w zdarzeniach całego świata, który stał się jednym wielkim domem. Powoduje wzrost odpowiedzialności, gdyż cały świat może zaraz wiedzieć, co się gdzieś zdarzyło, i w razie potrzeby ma obowiązek nieść pomoc, protestować itp.⁶

U człowieka audiowizualnego dominuje ujmowanie rzeczywistości zmysłowe i eksperymentalne. Dawniej uczono przy pomocy książki, obecnie coraz częściej przy

² M. Mc Luhan. *La galaxie Gutenberg*. Montreal 1967 s. 345. (tłum. włoskie: Torino 1971).

³ Tenże *Gli strumenti del comunicare*. W: Milano *Il Saggiatore* 1967 s. 160.

⁴ P. Babin. *Ieri e oggi il problema audio-visivo nella catechesi*. W: *L'audiovisivo e la fede*. Torino 1971 s. 19-43.

⁵ Tamże s. 26.

⁶ Tamże s. 31.

pomocy środków audiowizualnych, które robią wrażenie silniejszego łączenia z rzeczywistością i dają dodatkową moc. Mówi się, że człowiek audiowizualny myśli przez dźwięk i obraz. Dawniej człowiek pojmował otaczającą rzeczywistość w sposób mniej skomplikowany, dzisiaj przez aparat, płytę, taśmę. Używając nowych instrumentów, inaczej ujmuje czas, dokonuje selekcji, a zarazem poszerza i wzmacnia wybrane elementy obrazu, słowa lub dźwięku. Zapotrzebowanie zmysłów — zwłaszcza wzroku i słuchu — takiego człowieka jest bardzo rozwinięte. Wyraża się ono w sposobie myślenia, w kupowaniu, w pracy i komunikowaniu, nawet w modlitwie. Obserwujemy chociażby takie zjawisko, jak rozwój olbrzymich sklepów z reklamą świetlną, z muzyką, z ruchomymi schodami. Człowiek, który po raz pierwszy styka się ze środkami audiowizualnymi, może doznać nawet pewnego rodzaju szoku, potrafi się jednak przyzwyczaić i chętnie z nich korzysta, np. oglądanie telewizji. Pewne badania północnoamerykańskich naukowców skonstatowały, że środki audiowizualne mogą wzmacniać pamięć. Wiadomości przyjmowane za pomocą słuchania bezpośrednio były zapamiętywane w 70%, a po trzech dniach tylko w 10%; przyjmowane za pomocą wzroku bezpośrednio w 72%, a po 3 dniach w 20%; natomiast przyswajane za pomocą wzroku i słuchu bezpośrednio w 86%, a po 3 dniach w ok. 65%⁷. Używanie tych środków powoduje również ciągły wzrost zapotrzebowania na nie. Można zaobserwować, jak posiadacze telewizora czarnobiałego mają po pewnym czasie chęć na kolorowy. Nowe środki o zasięgu masowego oddziaływania rodzą problemy społeczne, wychowawcze, katechetyczne, tworzą również nowy typ inteligencji⁸. Zjawisko to jest jednak niezmiernie trudne do zbadania, gdyż poza telewizją działają przecież inne czynniki; wychowawcze, środowiskowe. Obserwuje się szczególnie silny wpływ środków audiowizualnych zwłaszcza na dzieci, młodzież i dorosłych do lat 25⁹. Wydaje się, że ginie książkowy, refleksyjny i koncepcyjny typ inteligencji, a powstaje inteligencja zorganizowana, rzeczowa, przypominająca nieco działanie liczących kalkulatorów. Taki typ inteligencji szybko organizuje realia i ustala powiązania między obrazami i ruchami, czytając, zwłaszcza prasę, chwytą cząstki, wybiórczo jak kalkulator. Należy sobie jednak uświadomić, że intuicyjne, koncepcyjne ujęcie rzeczywistości, bardziej ogólne i głębokie zarazem jest specyficznie ludzkie. Znajomość takiej mentalności człowieka, zwłaszcza młodego, który już prawie nie potrafi żyć bez posługiwania się środkami audiowizualnymi, skłania do poznania przynajmniej w minimalnym stopniu warunków właściwego używania ich, w tym wypadku w aspekcie katechetycznym.

⁷ Tamże s. 37.

⁸ J. Koblewska. *Środki masowego oddziaływania*. Warszawa 1972 s. 300.

⁹ Tamże s. 24-27.

III. NIEKTÓRE WARUNKI WŁAŚCIWEGO UŻYWANIA ŚRODKÓW AUDIOWIZUALNYCH W KATECHEZIE

Rodzi się pytanie, czy język audiowizualny jest znakiem wiary? Wiare komunikuje się przez kontakt osobowy, stąd obawa, czy środki typu — film, przezrocza, jako peryferyczne dla kontaktu osobowego, będą właściwe dla posługi katechetycznej, zapraszającej do dialogu z Bogiem. Patrząc najogólniej na środki tego typu, należy sobie uświadomić pewne korzyści, ale i niebezpieczeństwa.

Na skutek wprowadzenia środków audiowizualnych powstał nowy język. Korzyścią tego typu języka może być jego zdolność do wywoływania uczuć, sugestywne działanie na duchowe wnętrze człowieka i tworzenie klimatu. Język ten powoduje rozwój uczuciowej więzi z rzeczywistością, a na skutek bliskiego z nią kontaktu powstawanie nowych form twórczości. Przy pomocy tych środków człowiek dość łatwo może identyfikować się z różnymi bohaterami, a także odkrywać siebie i doskonalić. Może rozwijać ducha, a korzystając z coraz nowszych środków audiowizualnych, będzie występował przeciw banalności.

Ryzyko natomiast widzi się w mniejszym rygorze intelektualnym oraz w zmniejszeniu struktury osobowości. Poprzedni człowiek posiadał logikę wewnętrzną i bardziej stałe zasady, współczesny — audiowizualny, ma raczej jakąś mozaikę syntez intelektualnych¹⁰. Psychologowie i wychowawcy zgodnie mówią, że język ten jest pożyteczny zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Zastosowane w nauczaniu i wychowaniu środki audiowizualne poszerzają rzeczywistość, przedstawiając dźwięk, obraz, przestrzeń, ucą komunikacji, a właśnie w dzieciństwie i młodości dominuje rola zmysłów, potrzeba czynników emocjonalnych i tworzenia środowiska¹¹.

Aspekt przydatności katechetycznej nakazuje wziąć pod uwagę niektóre warunki, które należy uwzględnić korzystając z tych środków podczas katechezy. Opierając się w tym względzie na sugestiach P. Babina¹², można wysunąć następujące propozycje:

1. Środki audiowizualne mają być środkiem międzyosobowego komunikowania. Jeżeli więc w konkretnym wypadku nie tworzą interakcji grupy lub nie ułatwiają komunikowania, to nie nadają się do katechezy. Stosowanie środków audiowizualnych nie zwalnia katechety z obecności wśród katechizowanych, a raczej zmusza do specjalnego wysiłku, aby przypadkiem nie tworzyć parawanu przez jakiś montaż. Katecheta ma doprowadzić do „uczestnictwa”, co bywa niełatwe, ale jest czymś istotnym. Nie będzie bowiem „objawienia”, ponieważ nie nastąpiło „uczestnictwo”. Dlatego tego typu katecheza bardziej niż tradycyjna wymaga osobowego zaangażowania katechety, silnego komunikowania i braterskości. Środki mają doprowadzać do dyskusji, rozwijać poszukiwania i twórczość.

¹⁰ Babin. jw. s. 46-55

¹¹ M. G. Caputo. *Tecniche audiovisive, sussidi nell'insegnamento*. Torino 1971 s. 7.

¹² *Il linguaggio audiovisivo è atto ad esprimere la fede*. W: *L'audiovisivo e la fede*. s. 56-62.

2. Następną propozycja to konieczność uświadomienia sobie przez katechetów, że nowe środki przekazu mają być na służbie ludzkiego wolnego ducha. Środki audiowizualne mają własne prawa, jak każda maszyna, a katecheza ma przecież głosić wyzwolenie ducha i ewangelię. W tym względzie trzeba zwracać uwagę, by nie ulec fascynacji techniką. Dbając o poprawność techniczną, nie wolno stracić z oczu zasadniczego celu. Chodzi o to, aby to był język przydatny katechetycznie, głoszący zbawienie i ewangelię.

3. Nie należy pomijać słowa ani kontaktu osobowego. Aktualne jest powiedzenie św. Pawła, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17).

4. Katecheta, używając nowych środków audiowizualnych, ma również zwracać uwagę na ich jakość artystyczną i poetycką, mimo że artyzm nie jest najważniejszym kryterium religijnego języka. Istotnym jest aspekt porozumiewawczy — poruszenie duchowe. Obraz jest dobry katechetycznie nie przez samą doskonałość estetyczną, lecz przez to, że wywołuje słuszną reakcję duchową. Przez to stwierdzenie nie chce się umniejszyć potrzeby odpowiedniej jakości artystycznej obrazu, ale jest to przypomnienie, że zagadnienie estetyki nie stanowi centralnego zagadnienia religijnego języka audiowizualnego, lecz jest jednym z ważnych warunków.

5. Wyżej wspomniany P. Babin wymienia konieczność proroków, jako ważny warunek dobrego używania środków audiowizualnych w katechezie. Co to oznacza? Otóż dzisiejszy Kościół staje się mniej nauczający, a bardziej prorokujący. Ujmując sprawę historycznie, mówi się, że mniej potrzeba doktorów nauczających w stylu scholastycznym, a więcej proroków. Za proroków można uważać nie katechetów tylko nauczających, ale przede wszystkim wyznających Jezusa Chrystusa poprzez dzisiejszą widzialną rzeczywistość. Język audiowizualny może być językiem prorockim. Katecheza nowoczesna będzie polegała nie tyle na użyciu bardzo nowoczesnych, wyszukanych środków, ile raczej na sile, która ma wpływać od człowieka. Fotografia, muzyka i inne nowe środki mogą pomagać, ale istotną sprawą jest potrzeba proroków i wzorów życia chrześcijańskiego, podobnego do typu życia pierwszych chrześcijan.

Katecheta patrzy na obrazy, na dokumenty dźwiękowe w świetle objawienia. Z jednej strony staje przed problemem wiary, dbając o wierność słowu Bożemu, z drugiej styka się z problemami pedagogiczno-wychowawczymi, musi być wierny człowiekowi. Uświadamiając sobie, że wszelkie środki pochodzą od Pośrednika, dba o wierność Autorowi i odbiorcy. Dość powszechnie nauczanie teologiczne i katechetyczne przechodzi proces uwizualnienia. Ta sytuacja jest uwarunkowana ogólnymi zmianami zachodzącymi w naszej kulturze ostatnich lat, w której człowiek nie tylko słucha, ale słucha i patrzy równocześnie. W świadectwie Pisma św. też znajdujemy momenty, w których słowo Boże raz działa bardziej na słuch, to znów na wzrok. Tradycja Mojżesza jest również bardziej wizualna, a patriarchów bardziej słuchowa¹³.

¹³ H. Künzler. *Il fatto audiovisivo e la Bibbia*. Tamże s. 68-78.

Zapewne słuchanie i oglądanie krzyżują się, bowiem w Nowym Testamencie Chrystus jest słowem i obrazem Boga. Dzisiejszy człowiek nie ogranicza się do słuchania, widzenia czy dotykania, lecz chce poznawać za pośrednictwem całego ciała. Z psychologicznego punktu widzenia istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo. Można zauważyć, że człowiek bardzo nastawiony np. tylko na słuchanie znieczula inne zmysły, co może prowadzić do bierności. W katechezie jest to zjawisko niebezpieczne, gdyż utrudnia katechecie dążenie do aktywnej formacji grupy.

Zastanawiając się nad warunkami dobrego używania środków audiowizualnych w katechezie, należy z kolei uświadomić sobie, że mamy zasadniczo do czynienia z dźwiękiem i z obrazem. Rozważając najpierw sprawę elementu dźwiękowego w montażu audiowizualnym, stosowanym na użytek katechezy, obserwuje się dużą jego różnorodność. Dźwięk jest elementem samodzielnym, ale można go łączyć np. z diapozytywami. Analizując podstawowe elementy dźwiękowe, możemy wyróżnić: milczenie, hałas, rytm muzyczny, melodię, pieśń, narrację i wywiad.

— Milczenie — jest dźwiękiem pozytywnym w montażu. Powstrzymuje ruch, ułatwia obserwację i jest bardzo użyteczne w katechezie. Chcąc przedstawić np. obraz ludzkiego bólu, wystarczy pokazać cierpiącego człowieka. Milczenie w takich wypadkach wzmacnia intensywność refleksji.

— Hałas — ma pewien efekt dreszczyku, po paru sekundach potrafi wprowadzić nas w sytuację, niesie z sobą życie. W katechezie może wzmacniać siłę wyrazu danej sytuacji.

— Rytm muzyczny — już nawet sam bez melodii ma swoje wewnętrzne posłannictwo. Młodzi ludzie mają swój rytm życia, czego wyrazem mogą być charakterystyczne, lubiane przez nich tańce¹⁴.

— Melodia — może być mniej lub bardziej katechetyczna; często łączy się z pewnymi elementami poezji. Poezja zaś pogłębia element refleksji, zwłaszcza u młodzieży. Użyteczna, dobrze dobrana melodia ma wielkie możliwości w ramach katechezy. Pozwala bardziej zidentyfikować temat refleksji¹⁵. Należy jednak zwracać uwagę na dobór melodii, unikając takich, które powodują niewłaściwe skojarzenia. Odpowiednie są ekspresyjne lub spokojne melodie dobrane w zależności od tematyki, która ma być poruszana podczas katechezy.

— Pieśń właściwie dobrana może stać się również elementem, który zbliża do życia młodzieży. Jest bardzo związana z młodością i ciągle nowa. W jednej pieśni można wyrazić bardzo wiele życiowych problemów — tajemnicę miłości, poezję natury itp.¹⁶.

— Narracja — w katechezie może wyrażać się w różnego typu opowiadaniach. Zasadniczo wyróżnia się dwa rodzaje narracji — dokument i dialog poetycki¹⁷. Dokument polega na prostej prezentacji faktów. Dialog poetycki posiada zazwyczaj

¹⁴ A. Dumon. *L'elemento sonoro nel montaggio audiovisivo*. Tamże s. 95-105.

¹⁵ E. Fleming. *Środki audiowizualne w nauczaniu*. Warszawa 1965 s. 97. ¹⁶ Dumont. *iw* s. 106.

¹⁷ Tamże s. 106 n.

bardzo silne akcenty międzyosobowe. Podczas katechezy dialog wzmacniamy podziałem na role i używaniem np. głosu dziewczęcego i chłopięcego. Wizja poetycka danej rzeczy stwarza możliwości pogłębionego spojrzenia.

— Wywiad — na użytek katechezy może być traktowany jako sposób szybkiego poznania. Często przybiera formę sondażu, np. prosimy kogoś, aby przedstawił nam swój punkt widzenia na dany problem. Wywiad powinien być przeprowadzany rzetelnie i w sposób żywy. Należy brać pod uwagę młodzieżowy punkt widzenia i naświetlać wszechstronnie przedstawianą rzeczywistość.

Tak wygląda bardzo pobieżny przegląd elementów dźwiękowych, które mogą być wykorzystane w pracy katechetycznej. Kiedy katecheta podejmuje się tworzenia montażu dźwiękowego, powinien zaznajomić się z zasadami dotyczącymi tego rodzaju pracy. W naszej sytuacji jest to zagadnienie nowe i nie ma jeszcze ścisłego kodeksu¹⁸. Wyobrażenie twórcze i różnorodność są prawem powszechnym. W tym względzie ważną rzeczą jest znajomość symboli i stylu odpowiedniego dla danej epoki, kraju, szkoły; montaż nie może nudzić. Stąd konieczność zmienności i stosowania za każdym następnym razem coraz innych elementów dźwiękowych (milczenia, opowiadania, wywiadu). Bardzo pożyteczne jest tworzenie atmosfery bliskości; dobrze jest, jeżeli rytm, melodia czy hałas zawierają elementy wspólnie przygotowane przez grupę katechetyczną. Narracja ma cechować się dyskrecją i poetyckością unikając wszystkiego, co może denerwować. Styl dialogu, z zastosowaniem dobranej barwy głosów, milczenia i muzyki, powinien pomagać w tworzeniu pogodnego nastroju. Biorąc pod uwagę stadium robocze, to dokonuje się wstępnej selekcji wybierając elementy potrzebne i ważne. Następnie usuwamy luki, braki, przestoje i montujemy według zaplanowanego porządku i rytmu. Niektórzy najpierw przygotowują tzw. podkład muzyczny, a potem nagrywają nań głosy, inni koordynują równoczesne montowanie z dwiema źródłami. Zawsze istotną sprawą jest dbałość o czystość nagrania — przede wszystkim słowa muszą być zrozumiałe¹⁹.

W Polsce spotykamy coraz częściej próby montażu audiowizualnych na użytek katechezy. Przykładem tego mogą być amatorskie udźwiękowienia przeźroczy. Mamy tu do czynienia z obrazem i z dźwiękiem. W tym miejscu rodzi się pytanie: co jest ważniejsze — dźwięk czy obraz? Najczęściej katecheta ma serię obrazów do udźwiękowania, ale może być także melodia lub pieśń, którą chcemy zilustrować obrazami²⁰. W tym względzie nie ma ścisłych reguł. Stosuje się różnorodność w eksponowaniu wybranych elementów. Podobnie jak w kompozycji — raz muzyka, raz słowa mogą mieć precedencję zgodnie z pomysłem kompozytora. Muzyka w pewnym sensie zmienia tekst, tekst natomiast wyzwala różne melodie. Podobnie jest w montażu audiowizualnym: obraz kondensuje się pod wpływem dźwięku i wy-

¹⁸ M. Śnieżyński. *Dydaktyczna funkcja środków audiowizualnych stosowanych metodą kompleksową*. „Ruch Pedagogiczny” 1972 nr 1.

¹⁹ A. Matuszewski, A. Pytliński. *Przeźrocze — technika i wykorzystanie*. Warszawa 1969 s. 117.

²⁰ M. Laeng. *L'insegnamento audiovisivo*. W: *Questioni di tecnologia didattica*. Brescia 1974 s. 283-340. Na s. 337-340 znajduje się zestaw bibliografii, zwłaszcza w aspekcie pedagogiki i dydaktyki.

przedza go w tym sensie, ale też dźwięk może sugerować obraz. Dany obraz potrzebuje danego dźwięku. Sam dźwięk też może wpływać na ustalenie kierunku poszukiwania obrazu. Słyszając płacz, spodziewamy się widzieć kogoś płaczącego. Trzeba wiedzieć, co się chce akcentować, aby nie rozbić pożądanego efektu. Choć nie istnieją zmysły izolowane, to przecież raz działamy silniej na wzrok — obrazem, to znów na słuch — dźwiękiem, albo jednakowo²¹. W obrazie, najczęściej w końcowej fazie katechezy, może nastąpić podsumowanie efektu. Mimo wymowności obrazu nie można lekceważyć dźwięku. Jest on bardzo ważny choćby dlatego, że może przetwarzać efekt obrazu. Dość często w praktyce katechetycznej lekceważy się dźwięk, a on ma siłę nadawania nowego wyrazu katechezie. Udźwiękowanie jest sztuką bardzo potrzebną, ale trudną i może dlatego zaniedbaną. Umiejętność udźwiękowania wymaga dużo cierpliwości podczas jego realizowania. Ta sama scena może mieć różne znaczenie dzięki efektom dźwiękowym; np. jeden obraz człowieka pijanego i następujące rodzaje udźwiękowania: 1. bełkotliwa mowa pijanego człowieka, 2. relacja dziennikarska o ilości alkoholu przypadającego na głowę statystycznego obywatela, 3. tekst Pisma św. „Trzeźwymi bądźcie” i zapytanie, a dlaczego jest tak, jak na obrazie?

Już ta mała ilustracja wskazuje, że dźwięk: 1. uzupełnia obraz, 2. interpretuje obraz, 3. dialoguje z widzem, 4. kontrastuje z widzem. Tutaj okazuje się, że niemal cała dynamika obrazu zostaje uzyskana przez dźwięk. Tu jest sekret siły środków audiowizualnych. Młodzież jest czuła na dźwięk i dlatego można ewangelizować przy pomocy tego środka, tworząc „obrazy, które mówią” A. Dumont podsumowuje walor słowa, obrazu i dźwięku w trzech ciekawych zdaniach: — Słowo jest siłą zrozumiałości, jasnością koncepcji i czynnikiem determinującym. — Obraz jest emocją dołączoną do myślenia, drugą stroną rzeczy, znakiem dla serca i zmysłów, dwuznacznością. — Dźwięk jest uderzeniem w instynkt, rezonans w ciele, tworzy fizyczne poruszenie, niesie elementy determinujące i może powodować powszechne uczestnictwo²².

Powyżej starano się podkreślić ważność dźwięku, lecz w montażu audiowizualnym należy doceniać również walory obrazu. Język obrazów jest inny niż mówiony; tutaj wszystkie elementy występują równocześnie, bez następstwa czasowego, jak w mowie. Nie wystarczy spojrzeć na obraz, aby rozumieć całą interpretację. W wielu wypadkach trzeba znać cel autora, żeby nie zostać oszukanym, co jest ważne, zwłaszcza w katechezie. Pierwsze wejrzenie na obraz daje sąd globalny, natomiast dialog kontynuuje się tak długo, aż spojrzenie nie ma już nic do odkrycia w dokumencie. Jest to skomplikowany problem uwagi w percepcji odbioru obrazów zwłaszcza telewizyjnych. Zależy on od poglądów estetycznych. „Obcowanie ze sztuką uosabiającą Piękno może odbywać się, według J. Ruskina, w intymnej ciszy,

²¹ Zob. Dumont, jw. s. 114.

²² Tamże s. 115.

w modlitewnym skupieniu, w atmosferze podniosłej kontemplacji. Technika ze swoją brutalnością, agresywnością, musi niszczyć religijno-kontemplacyjny stosunek człowieka do sztuki”²³. Według A. Kumora, „J. Ruskin był niewątpliwie jednym z ojców duchowych tych wszystkich, którzy pojmują obcowanie ze sztuką jako kontemplację.”²⁴ Język obrazu niesie z sobą duży margines interpretacji podmiotowej. Jest dwuznaczny, bo malarz, fotograf ma swoje spojrzenie, a odbiorcami mogą kierować różne motywy osobowe. Aby dobrze znać orędzie obrazu, trzeba poznać intencje realizatora, a to jest nieraz czystym ideałem. Fundamentalną strukturę obrazu stanowią kolory, światła i cienie, pejzaż, plan. Obrazy są rzadko używane bez komentarza. Tekst komentujący formuje niektóre elementy interpretacyjne. Obrazy bez komentarza są bardziej wieloznaczne. Bogata symbolika również utrudnia interpretację. Dzieła sztuki mają najczęściej bogatą symbolikę; obrazy o ubogiej symbolice należą raczej do grupy dokumentów. Obraz ma swoje orędzie, czyli wiadomość, którą wyobraża i niesie. Obraz przemawia przez intelekt i przez uczucie. Używanie obrazów z punktu widzenia metod audiowizualnych, mających zastosowanie również w katechezie, zmusza do doboru. Nie można używać jakichkolwiek obrazów w jakichkolwiek okolicznościach. Biorąc pod uwagę atmosferę obrazu, należy zastanawiać się, na ile prowokuje on koncepcję, jaka jest jego ekspresja, jakie narzuca uczucia i dlaczego, a następnie warto swoje wnioski konfrontować z reakcjami innych odbiorców.

Rozumienie choćby pobieżne znaczenia dźwięku i obrazu w montażu audiowizualnym jest nieodzownie potrzebne w każdym stosowaniu tych środków w celach wychowawczych. Wprowadzenie nowych środków przekazu do duszpasterstwa, zwłaszcza młodzieżowego, wymaga zastosowania kryteriów katechetycznych.

IV KRYTERIA KATECHETYCZNE

Należy zastanowić się nad tym, co staje się łącznikiem między dźwięko-obrazem a rzeczywistością religijną. Jest muzyka, która prawie spontanicznie przywołuje element religijny (np. organy). Nieraz styl, ton, wyraz — nazywamy religijnym. Łączniki tego typu są jednak wieloznaczne i mniej lub bardziej przyjmowane w zależności od osoby. Element socjologiczny nie wyjaśni wszystkiego; nie odpowie jednoznacznie na pytanie, dlaczego ten ton czy ten obraz są łącznikami religijnymi. Idąc za P. Babinem, można postawić dwa pytania:

1. Czy dźwięk i obraz mogą mieć same z siebie charakter religijny, który je predysponuje do katechezy?
2. Jakie są wartości, które przyniosłyby dźwiękowi i obrazowi współczynnik katechetyczny?²⁵

²³ A. Kumor. *Telewizja — teoria — percepcja — wychowanie*. Warszawa 1976 s. 190 n.

²⁴ Tamże s. 191.

²⁵ P. Babin. *I criteri catechetici*. W: Tamże s. 146.

Wyżej wspomniany autor twierdzi, że dźwięk i obraz mogą mieć same z siebie (*per se*) charakter religijny. Trzeba rozróżnić dwie rzeczy: a) dokument religijny, b) dokument o silnej dla wiary wartości pozytywnej.

Ad a) Dokumenty religijne — obrazy, kompozycje, które mają pewne wartości historyczne związane z religią, z objawieniem, z Kościołem lub z powodu religijnej intencji autora, należą do tej grupy²⁶. Niektórzy, patrząc na obraz Chrystusa na krzyżu, natychmiast ulegają refleksji religijnej. Należy wziąć pod uwagę pewną różnorodność gustów. Młodzi nie lubią obrazów przestarzałych, słodkawych, poszukują języka współczesnego, silnego, niekiedy ulegają na tym odcinku wpływowi sekularyzacji.

Ad b) Dokumenty o silnej funkcji pozytywnej. Ich siła może wynikać z intencji tworzenia czegoś, co ma posiadać silną ekspresję religijną. Należy zachować ostrożność i nie tłumaczyć tendencyjnie myśli autora, który jest niewierzący i nie ma takich intencji.

Inne dokumenty mają pozytywne orędzie socjalne i humanistyczne i przez to mają silną funkcję pozytywną. Trzeba mieć jednak pewne doświadczenie, które pozwala ocenić tę funkcję pozytywną, trzeba też pytać grupę o ich ocenę. Należy zastanawiać się, jaka jest zdolność dokumentu do „uderzenia”, pobudzenie uwagi i myślenia oraz jego możliwość powodowania łączności typu duchowego, religijnego. Ogólnie można stwierdzić, że banały nie służą rozwojowi wiary. Widzimy tu wielkie możliwości prowadzenia eksperymentów w zakresie odbioru dokumentów przez młodzież i badania jej upodobań. Dokument ma wartość pozytywną dla katechezy dzięki swojej intensywności, jeśli porusza głęboko istotne problemy sensu ludzkiego życia i o ile tworzy porozumienie duchowe między członkami grupy. Obrazy i dźwięki im bardziej pogłębiają człowieka, czynią go bardziej ludzkim, tym większą mają szansę religijnego oddziaływania. Słowa Chrystusa znane z Ewangelii miały dużą ekspresję. W katechezie również potrzeba siły i pogłębienia.

Dźwięk ma przewagę nad obrazem, daje intensywność dramatyczną i zawiera „sens”. Obrazy są również dla katechezy pożyteczne, zwłaszcza te, które mają silną symbolikę i intensywność dramatyczną. Istnieją obrazy, które zdobyły sobie taką siłę w określonych społecznościach, są także współczesne obrazy o silnej funkcji pozytywnej, bo opierają się na manierze naturalnej lub powszechnej. Zwykle obrazy przedstawiające przygnębienie, głód, chorobę, urodzenie itp., robią duże wrażenie.

Na kanwie tych refleksji nasuwają się pewne praktyczne sugestie. Do katechezy należy wybierać muzykę, która daje duże poruszenie duchowe czy to przez milczenie, czy przez rytmikę. Używać wywiadu, posługując się głosem odpowiedniej osoby, co wzmacnia siłę dokumentu. Dźwięki i muzykę należy umiejętnie kontrastować. Osoby, które mówią w montażu, powinny czynić to rzeczowo i z afektem. Trzeba doceniać mimikę, która jest podstawowym środkiem wyrazu rzeczywistości duchowej, starszym niż słowa. Kontrasty warto stosować nie tylko w

²⁶ Tamże s. 147-172

muzyce, ale i w zestawieniu obrazów (np. obdarte dziecko obok wspaniałego samochodu), bo one pobudzają do myślenia. W ilustrowaniu jakiegoś zagadnienia podczas katechezy wskazane jest umiarkowane stosowanie obrazu. Nie dużo, ale mocne; usystematyzowane obrazy są najbardziej pożyteczne. Pewne symbole grzechu, miłości i in. są prawie zawsze aktualne i korespondują z każdym wiekiem. Dla młodzieży lepsze są obrazy wywołujące refleksję, a dokumenty historyczne muszą mieć odpowiednią siłę sugestywną. W pracy duszpasterskiej polskich katechetów najczęściej korzysta się z przeźroczy komentowanych przez prowadzącego, niekiedy udźwiękowionych przy pomocy magnetofonu. W tym względzie warto pamiętać, że przeźrocza mogą służyć do: wprowadzenia nowego tematu, stworzenia sytuacji problemowej, zainicjowania i ożywienia dyskusji, formowania wniosków, kształtowania pojęć²⁷ oraz do pogłębiania, powtórki, podsumowania, a także odtwarzania faktów (np. kronika parafialna). Czas eksponowania zależy od: liczby elementów występujących w kadrze obrazu, stopnia dotychczasowej znajomości tych elementów przez młodzież, wzajemnego stosunku poszczególnych przedmiotów i tła ilustracji, stopnia złożoności przedstawionych sytuacji²⁸. Jasne stawianie celu — co? komu? jak? — ułatwia dobrą pracę. Doświadczeni pedagodzy przestrzegają przed następującymi błędami: eksponowanie przeźroczy bez selekcji, czytanie komentarza bezpośrednio z instrukcji, brak synchronizacji pomiędzy treścią opowiadania a obrazem, niewłaściwe ukierunkowanie obserwacji uczniów, wadliwe opracowanie, niewłaściwy dobór materiału²⁹. Bardzo ważną sprawą jest dobry komentarz do przeźroczy. Zależy on od przygotowania uczniów, od charakteru materiału ilustracyjnego, celu katechezy i funkcji metodycznej przeźroczy. Katecheta komentuje sam lub czyta tekst komentarza opracowany przez kogoś. Czasami stosuje się napisy pod ilustracjami lub na oddzielnych klatkach i wtedy istnieje konieczność rzutowania na dwa ekrany lub jeden duży, równocześnie obrazu i tekstu komentarza. Teksty komentarza coraz częściej są utrwalane na taśmie magnetofonowej. Jest rzeczą bardzo wychowawczą stosować komentarz ucznia lub uczniów, przygotowany pod opieką katechety. Pomysłów w tym względzie może być wiele, przy czym wychowawca stara się pamiętać, że obraz o tyle bywa znakiem, o ile wpływa na rozwój dynamiki grupy. W katechezie ma to być symbolika, która tworzy dyspozycję do wiary. Obrazy należy łączyć ze słowem Bożym, aby nadać im znaczenie religijne. Katecheta wcześniej powinien wiedzieć, co chce powiedzieć i jak to powie. Za każdym razem powinien badać odbiór i starać się o prawdziwy dialog. Środki audiowizualne mają nie tylko stwarzać okazję do konsumpcji, lecz powinny być pośrednikami prawdziwego uczestnictwa. Tu pojawia się nowy obowiązek katechety — wychowanie do właściwego odbioru i należytego rozumienia języka audiowizualnego.

A. Suchoński. *Przeźrocza w nauczaniu historii*. Warszawa 1975 s. 26.

²³ Tamże s. 29.

²⁹ Tamże s. 25.

V. KSZTAŁCENIE MENTALNOŚCI AUDIOWIZUALNEJ U KATECHIZOWANYCH

Kształcenie dobrej mentalności audiowizualnej ma między innymi polegać na nauczaniu łączenia umysłowości słuchowej z wizualno-książkową. Chodzi o to, aby korzystając ze środków audiowizualnych, najpierw starać się analizować dźwięk, potem słowa; najpierw poddawać analizie uczucia, a potem intelekt. W katechezie, mimo że dźwięk jest pierwszy, nie może zagubić się potrzeba tekstu. Nie można zaniedbać analitycznej refleksji przy nowej mentalności człowieka. Tutaj jawi się rola moderatora, który ma zachęcać współczesnego człowieka do analizy. Nowe środki przekazu są cennym wynalazkiem, ale zawierają paradoks oddalania od analizy. Dlatego należy je poznawać i wykorzystywać do lepszego życia i do umiejętnego komunikowania z innymi. Dzisiaj katecheci są raczej przekonani o konieczności używania ich w katechezie, ale rzadko uświadamiają sobie, że należy młodzież uczyć podstawowych elementów języka audiowizualnego. W uczeniu podstawowych elementów tego języka trzeba najpierw uczyć się samemu widzieć, oglądając doskonale, nagrodzone zdjęcia, obserwując ujęcia, światła, cienie, ruch. Pożytecznie jest fotografować samemu, bo jest to uczenie się przemawiania przez obraz. Następnie, pożytecznie jest obserwować sceny znaczące, takie jak ludzka bieda, nadzieja, kontrasty. Próbować wymieniać swoje doświadczenia na temat fotojęzyka. Potrzeba również uczyć się słuchać, przez uważne słuchanie muzyki współczesnej, a także klasycznej. Warto gromadzić dla celów katechetycznych na taśmie: dźwięki, melodie, reportaże, słuchowiska i dawać innym do weryfikacji. Wyszukiwać dźwięki, które oddają szczególne stany duszy. Obserwując filmy udźwiękowione, zwracać uwagę na muzykę, czas milczenia i hałas. Młodych odbiorców należy uczyć aktywności. M. Braun-Gałkowska zwraca uwagę, że przy korzystaniu z takich środków, jak telewizja nie jest potrzebna ani prosta aktywność fizyczna, jak przy czytaniu, ani psychiczna praca wyobraźni, jak przy słuchaniu. Odbiór może być zupełnie bierny i koncentracja uwagi nieduża³⁰. Ważne jest również uczulenie na problem prawdy w przekazach audiowizualnych. U telewidza można się doszukiwać nastawienia na prawdę. Widzowie utożsamiają nieraz autentyzm telewizyjny z prawdziwością. W wielu sytuacjach życiowych słowa bardziej budzą wątpliwości. Jeśli chodzi o wrażenia wzrokowe mamy ich mniej lub nie mamy wcale. B. Michałek uznał kłamstwo filmu za szczególnie szkodliwe społecznie, ponieważ polega ono nie na przeinaczeniu fizycznego obrazu świata, co byłoby łatwe do skorygowania doświadczeniem, ale na fałszowaniu struktury rzeczywistości³¹. To niebezpieczeństwo niesie telewizja, tym większe że oprócz poczucia autentyzmu daje poczucie aktualności. To co jest na ekranie, musi być „odczytane”, lecz wielu myśli, że tego czytania nie trzeba się uczyć. Stąd słusznie pedagodzy ostatnich lat twierdzą, że zadaniem współczesnych wychowawców jest

³⁰ *Wpływ telewizji na niektóre cechy osobowości dzieci*. Warszawa 1967 (OBOPiSP); s. 55.

³¹ *Szkice o filmie polskim*. Warszawa 1960 s. 11

uczyć umiejętnego czytania obrazów. Trzeba wskazać, na czym polega różnica między obiektywnością procesu odtwarzania w telewizji, która jest tylko obiektywnością technicznie odtwarzanej powierzchni świata, a obiektywnością poznania rzeczywistości humanistycznej, kulturalnej „nadbudowanej” nad tą powierzchnią³². Trzeba uczyć, w jaki sposób udostępniane są treści kulturowe i religijne w narracji obrazowo-słownej. Wychowanie przez tego typu środki powinno być poprzedzone wychowaniem do ich należytego odbioru. Właściwe przygotowanie jest warunkiem dotarcia do tych wartości poznawczych, które oferuje np. mały czy większy ekran. Chodzi o to, aby odbiorca umiał budować prawdziwy obraz rzeczywistości. Stwierdza się, że dotychczas mało uwagi poświęcano wychowaniu do dobrego odczytywania nowego języka, a pedagodzy szkolni i katecheci kładli raczej nacisk na wychowanie przez tego typu środki, jak np. przez telewizję.

Sama edukacja techniczna nie może wystarczyć, bo do należytej realizacji celów katechezy trzeba pogłębiać patrzenie i słuchanie katechizowanych. Katecheta osobiście ucząc się montażu, czyli kombinacji dźwięku, obrazu i słowa, próbuje robić montaż audiowizualne z samą młodzieżą. Można im dawać już gotowe montaże³³ indywidualnej przeróbki i analizy. Aby zrealizować taki montaż, trzeba najpierw zrobić scenariusz. Montaż oznacza wolę komunikowania, to suponuje, że ma się coś do powiedzenia. Robiąc scenariusz, można np. podzielić kartkę na 3 części: słowa — obraz — dźwięk. Ustalamy czas do przesuwu diapozytywu, między słowem i obrazem, między obrazem i dźwiękiem. Układamy pierwszy schemat zależności między częściami. Krok po kroku montujemy obrazy albo dźwięki według pewnych rygorów, mówiąc sobie ciągle: co chcę powiedzieć przez ten obraz, przez ten dźwięk, czy on jest znaczący, co zamierzam uczynić, aby zwrócić uwagę odbiorcy? Po zrobieniu warto skrytykować montaż: błędy, nonsensy, dłużyzny, zapadki rytmu, przy czym trzeba się liczyć z możliwościami posiadanej do dyspozycji aparatury.

W katechezie sama znajomość techniki montażu to mało. Trzeba stawać się sprawcą wiary. Stąd warunki dla katechety — być wierzącym, mieć coś do powiedzenia, zgłębiać samego siebie i pobudzać do „znalezienia skarbu” w Ewangeli. W przeciwnym razie będzie to oszustwo, bo katecheza to nie jest dziennikarstwo. Tu trzeba widzieć rzeczywistość ludzką w świetle wiary, Ewangelii. Konieczna potrzeba spojrzenia duchowego, zgodnego z objawieniem. Dopiero na drugim miejscu znajduje się znajomość języka audiowizualnego i montażu. Tu nie można podpowiedzieć jakichś ścisłych reguł. Należy chyba zanurzyć się w świat i szukać jakości typu duchowego autentyzmu, szczerości. Na koniec warto dodać, że nie należy bać się modlić przy pomocy płyty, taśmy, samemu i z innymi. Wskazać zwłaszcza młodemu pokoleniu, że te środki mogą zbliżać słowa Ewangelii i w świetle wiary pozwalają głębiej widzieć pewne aspekty rzeczywistości.

Wyżej poruszone zagadnienia stanowią szerokie i ciągle nie zbadane pole do

³² Kumor, jw. s. 351.

nowych doświadczeń i analiz, jakie powinni podejmować katecheci zarówno praktycy, jak i teoretycy. Dużo refleksji, komunikatywność grupy i wymiana doświadczeń są jak najbardziej aktualne.

THE CATECHIST AND THE AUDIO-VISUAL AIDS

Summary

The introductory part of the article stresses that pastoral theology cannot ignore problems connected with the introduction of audio-visual aids to teaching and communication. A catechist should be aware of the changes they effect in the mentality of contemporary young people. Accordingly, the author presents ecclesiastical documents dealing with audio-visualization, in the years 1912-1971, emphasizing in particular the recommendations of the General Catechetical Instruction. Next, changes which may be observed in man of the audio-visual era are discussed. This man of amplified senses is dominated by experimental and selective grasp of the actual. Some conditions of employing audio-visual aids in catechesis are mentioned as well. It is stressed that personal contact cannot be excluded, while the new language should not only possess artistic value but be a prophetic tongue as well.

Further, fundamental sound elements are discussed, such as silence, noise, rhythm, melody, song, narrative and interview. The role of sound is emphasized since it attributes certain energy to the aid strengthening their impact. The values of image are presented and briefly characterized. When discussing the catechetical criteria it is stated, according to P. Babin that sound and image can have an intrinsic religious character. A religious document and a document of strong positive faith value are differentiated.

Finally, attention is drawn to a neglected, though very important problem of moulding audio-visual mentality among the catechized to enable them to interpret properly patterns consisting of words, images and sounds.